Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 4 MARCA. № 15 ROK 1849.

KOMMISSJA SPRAW WEWNĘTRZNYCH i DUCHOWNYCH.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królesko Pruskiego, z dnia 16 lutego r. b. Nr. 411 Kom. Spraw Wewn. i Duch. podaje do wiadomości powszechnéj: 1) że komora Grabów zamkniętą została nietylko dla przepędzania z królestwa Polskiego do Prus bydła rogatego, ale nadto dla wprowadzania owiec, trzody chlewnéj, kóz, psów, drobiu, świeżych skór zwierzęcych, rogów, nietopionego łoju, mięsa, nawozu, suchéj paszy i używanych utensyljów stajennych; oraz 2) że polecono nie wpuszczać do Prus przez tę komorę surowéj wełny, suchych skór i włosów zwierzęcych (z wyjątkiem szczotek) jeżeli będzie uzasadnione podejrzenie, iż przedmiota te pochodzą z miejsc królestwa Polskiego, w których panuje zaraza bydlęca.

CZY ZMIANA NASIENIA PRZYNOSI KORZYŚĆ?

(z Tygodnika Rol. Przem. Lwow.)

Niezaprzeczoną jest prawdą, że daleko obfitsze następują zbiory, przy zkądinnąd dobréj uprawie gruntów, gdy się zbożowe nasienia w gospodarstwie produkowane w pewnym okresie lat zmienia. Najlepszy tego przykład dają nam ogrodnicy, co do zmiany płodów ogrodowych.

Zmiana nasienia tém jest niezbędniejszy gdy ciągle mała liczba jednych i tych samych roślin, co parę lat po sobie następuje niż gdy różnorodne rośliny uprawiają się. Np. w gospodarstwie trójpolowém, gdzie co dwa lata idzie owies po życie, a jęczmień po pszenicy, częściéj nasienie zmieniać wypada, jak w gospodarstwie płodozmiennem, w którém siejemy zboże na przemian z różnego rodzaju roślinami; zatém każdy ich rodzaj wraca w jedno i to samo miejsce w znacznie dłuższym przedziale czasu.

Przytoczemy tu doświadczenie p. Vait, który od wielu lat zajmując się tym przedmiotem osiągniętą z doświadczeń swoich wynikłość zamieścił w pismach gospodarskich.

Zmiana nasienia lnu. Żadnéj rośliny zmiana nasienia nie przynosi tak wielkich i widocznych korzyści, jak lnu.

Len, jak nas doświadczenie uczy, najpewniéj obradza, najdłuższe i najlepsze daje włókno, w krajach i okolicach gdzie klimat jest wilgotny, lub para wodna ochładza i zwilgnia powietrze, jak np. w Liflandji, Estlandji, i nad całym brzegiem morza Baltyckiego. W tym samym stanie znajduje się atmosfera w górach i w ich bliskości; albowiem i tu podobnie jak nad brzegami morskiemi, osadza się para i utrzymuje niższe warstwy atmosfery w stanie wilgotnym. Ma to szczególniéj miejsce w Tyrolu, w Szląsku, w Saxonji i t. p. We wszystkich tych krajach włókno lniane bywa bardzo długie, nadto własność ta przenosi się, i ustala w nasieniu. Wszakże z umniejszeniem się wilgotnego stanu atmosfery umniejsza się długość włókna, jako też w ogólności pewność odrodzenia lnu.

Te postrzeżenia, naprowadziły gospodarzy na myśl sprowadzenia nasienia lnianego z okolic wilgotnych; i w saméj rzeczy doświadczenia przekonywają, że ono daje dłuższe włókno, jak krajowe w okolicach mniéj wilgotną atmosferę mających. Jednakowoż, nasienie tym sposobem w kraju otrzymane, utraca co raz bardziéj swą pierwiastkową własność, (wydawanie długiego włókna); a po 5 do 6 latach, uklimatyzuje się zupełnie, czyli wyrównywa się krajowemu.

Wyrodzenie to, tém prędzéj następuje, im stosunki miejscowe i klimatowe mniéj sprzyjają uprawie téj rośliny; a mianowicie: im klimat suchszy, grunt mniéj dogodny, uprawa onegoż, czas siewu i zbioru, mniéj stosowne; w przeciwnym razie, to jest: gdy stosunki wymienione bardziéj sprzyjają, len późniéj się wyradza; zawsze przecież to nastąpi, jeżeli w czémkolwiek też stosunki się różnią od pierwotnych.

Przytém, chcąc zachować wspomnioną własność lnu zagranicznego: wydawania długiego włókna, należy się podobnie z nim obchodzić, a mianowicie: należy go pozostawić na roli dopóki ziarno zupełnie nie wyschnie; dobrze przez zimę przechowywać, i przed siewem należycie ziarno wysuszyć.

Zmiana nasienia konopnego.

Konopie jak mówi Schwarz, jest to ptaszek letni, który wymaga wiele ciepła. Głównymi warunkami obradzania téj rośliny, jest moc, pulchność i wilgoć ziemi, a przytém ciepła atmosfera; gdzie te warunki są połączone, tam konopie rosną bujnie, szybko i dają włókno cienkie i mocne. Na tę roślinę zmiana nasienia wywiera wpływ nader dobry; a tém bardziéj, im miejscowe stosunki, mniéj naturze odpowiadają. Chcąc mieć włókno dłuższe, nasienie brać należy z okolic ciepło wilgotnych, z niższych na wyższe; w przeciwnym zaś razie czyli gdy się bierze z okolic suchszych i cieplejszych na wilgotniejsze i zimniejsze, bywa ono krutsze i słabsze.

Zmiana nasienia pszenicy.

Zwykle zmieniamy nasienie lnu i konopi celem otrzymania dłuższego włókna; główny zaś powód zmieniania nasienia pszenicy, jest uniknienie *główni*.

Mimo wszelkich usiłowań gospodarzy w wyszukaniu przyczyn téj choroby, nie są one dotąd znane; tyle przecież pewna, iż najczęściéj się pojawia w latach zimno-mokrych; że nagła zmiana temperatury powietrza, mianowicie: pod czas wydobywania się kłosa z pochewki, temu zbożu jest nader szkodliwą. Przepisów na lejce, przeciw téj chorobie pszenicy zapobiegać mające, mamy wprawdzie bardzo wiele; tymczasem po największéj części mniéj więcéj; a najczęściéj zupełnie są one zawodne.

W ciągu mojéj 23 letniéj praktyki, w najrozmaitszych gruntach i okolicach wykonywanéj, przekonałem się, że tylko zmiana nasienia najpewniéj zabezpiecza przeciw téj chorobie.

W roku 1833, zwyczajna pszenica krajowa tak dalece uległa téj chorobie, że ziarno zupełnie zniszczone nią zostało. Tymczasem na kilkunastu zagonach w samym środku tegoż pola, zasianych obcą pszenicą, nawet i śladu główni niebyło.

W roku 1843, w którym w całéj mojéj okolicy głownia zniszczyła pszenicę, u mnie z dosyć odległego miejsca do siewu sprowadzona, zupełnie od niéj była wolną; ta zaś która przed kilku laty była zmienioną, mniéj więcéj jéj ulega.

Uderzający dowód, jak dalece zmiana nasienia chroni przeciw chorobie o któréj mowa, jest następujący. Towarzystwo rolnicze w Szwabji zakupiło 1841 r. około 15 korcy pszenicy w okolicy słynnéj z produkcji zupełnie zdrowéj pszenicy i rozdało ją pomiędzy niektóre gminy swego powiatu, które corocznie większą część jego zboża przez głownię utracały. W roku 1843, nietylko, że pszenica ta wydała nader obfity plon, lecz co ważniejsza, całkiem była wolną od głowni, gdy krajowa i w tymże roku mocno nią dotknięta została.

Długi czas mniemano, że pszenica znaną pod nazwiskiem Talawara, nie ulega wcale głowni. Tymczasem, poźniéj przekonano się: że nie z natury swéj oddziaływała téj chorobie, ale raczéj, że to był skutek zmiany nasienia; albowiem po kilkoletnim uprawianiu, a mianowicie, jeżeli grunt i pora czasu, sprzyjały téj chorobie i ta odmiana podobnie jéj ulega jak i inne.

Po licznych doświadczeniach przekonałem się, że obca pszenica, przynajmniéj do trzeciego roku lepiéj obradzała, niżeli miejscowa i zupełnie jest wolną od głowni. W czwartym roku zaś, plon bywa już mniejszy i już częstokroć ulega głowni; lubo znacznie mniéj jak miejscowa. Dla tego, chcąc zboże to zabezpieczyć przeciw rzeczonéj chorobie, co 4 do 5 lat siew zmienić wypada.

Pszenicę do siewu brać należy z okolic, nietylko zupełnie pszenny grunt posiadających, lecz nadto, których klimatyczne stosunki uprawie tego zboża sprzyjają.

Zmiana żyta, jęczmienia i owsa.

Co do żyta. Ponieważ ze wszystkich gatunków, żyto wydaje najwięcéj słomy i najpewniéj obradza, przeto niemasz gospodarstwa, któreby, jakikolwiek grunt posiadającę tego zboża nieuprawiało. Że zaś żyto wymaga gruntu więcéj lekkiego pulchnego, suchego, niżeli mocnego, gliniastego zimnego, a następnie w pierwszych daje ziarno bardziéj wykształcone, jak w drugim, zatém już z tego powodu zmienianie nasienia korzystnem być powinno. I w rzeczy samej widzimy, że żyto, z gruntu temu ziarnu właściwego, przeniesione na mocny, zimny, o wiele lepiéj obradza, a niżeli to, które z ostatniego pochodziło.

Co do jęczmienia. Szczególniéj na to ziarno zmiana nasienia wywiera wpływ nader korzystny. Lecz podobnie jak co do nasienia pszenicy i jęczmień brać należy z okolic uprawie tego zboża szczególnie sprzyjających. Prócz tego, doświadczenie uczy, że jęczmień z gruntu suchego, a mianowicie wapno zawierającego, ciepłego, przeniesiony na mocniejszy, bardziéj gliniasty i wilgoć trzymający, w pierwszych dwóch latach dobrze obradza i wykształcone jak się należy ziarno wydaje. Późniéj pod jednym i drugim względem zupełnie już miejscowemu wyrównywa.

W ogólności, na żadne zboże miejscowość niewywiera tak mocnego wpływu, jak na jęczmień. Wszystkie bowiem gatunki zboża tego pod tak rozmaitemi nazwami do nas przychodzące, jedynie tylko miejscowości winny zalety, którymi celują; utracają je zaś w lat pare, będąc przeniesione w inne miejscowe i klimatowe stosunki. Dla tego, chcąc zatrzymać celujące ich własności, niemal corocznie nasienie zamieniać wypadało.

Co do owsa. I na to zboże miejscowość tak mocno działa, że owies czarny przeniesiony na inne grunta, zamienia się w biały i odwrotnie. Zamiana z owsa białego na czarny ma miejsce gdy zebrany z gruntu lekkiego, piaszczystego, sieje się w gruncie torfowym; przeciwnie owies czarny, będąc lat kilka uprawianym w gruncie piaszczystym, przybiera naprzód barwę jasno kasztanowatą, daléj ciemno żółtą, a w końcu zupełnie białą. Podobna zachodzi różnica, co do ich własności, a mianowicie plonu, jeżeli zmiana nasienia jest stosowną.

Użycie nadgrzanéj pary wodnéj do wysuszania, zwęglania, dystyllowania drzewa, do pieczenia chleba, sucharów morskich, mięsa i t. d.

Wiadomo że kiedy woda wre na wolnem powietrzu, para która się z niéj dobywa, ma stałą temperaturę 100 stopni. Ta para *nadgrzana*, to jest doprowadzona przez powtórne ogrzanie do wyższéj temperatury, była już nieraz używaną, równie jak i gorące powietrze jako środek ogrzewania i osuszania. Lecz nie zastanowiono się nad tém, że para wodna ma tu tę wyższość, iż pozwala dokładniéj miarkować stopień ciepła. Ona ma bowiem przeszło trzy razy większą *bierność cieplikową* od powietrza, to jest: że pod jedną objętością, pochłania 3 razy więcéj cieplika dla równego podniesienia temperatury i odwrotnie 3 razy więcéj cieplika z siebie wydaje przy równém jéj zniżeniu. Zatém, pod wpływem tego samego ognia, zmiany temperatury zostaną w ciaśniejszych granicach w parze wodnéj niż w powietrzu.

W ogóle niedość uważano jak ważną w przemyśle jest jednostajność stopnia w użyciu ciepła. Otóż w postrzeżeniu téj potrzeby leży główna zasługa wynalazcy, p. Violette.

Aparat jest bardzo prosty. Para dostarczana przez zwyczajny kocioł parowy, przechodzi przez ogrzany wężownik, zkąd, przybrawszy żądaną temperaturę, udaje się do pieca lub izby, gdzie się znajduje przedmiot do upieczenia lub osuszenia.

P. Violette będąc zawiadowcą rządowéj fabryki prochu, zaczął od doświadczeń nad wypalaniem węgla, którego skład chemiczny, wielki wpływ na dobroć prochu wywiera.

Drzewo, pod działaniem ciepła, daje rozmaite wypadki według temperatury. Z początku wysycha tylko, to jest: wydaje z siebie czystą parę wodną, ale koloru swego nie zmienia. Przy wyższéj temperaturze, ulatniają się z niego części płynne, które albo już w niém istniały, jak smoły, żywice, albo pod wpływem ciepła się tworzą, jak ocet, alkohol i wiele innych. Przytém drzewo stopniowo ciemnieje; zamieniając się w węgiel coraz czystszy, w miarę ustępowania części lotnych. Po skończonéj dystyllacji pozostaje czysty węgiel zupełnie czarny. Węgiel wydobyty w różnych chwilach działania, ma tedy oczywiście, rozmaity skład chemiczny i rozmaite własności. Tak, proch robiony z rudego węgla, nierównie skuteczniejszy od prochu z czarnego. Ale dotąd nie umiano wypalać czystego węgla rudego, ponieważ przez nierówne zastosowanie ciepła, znaczna część drzewa, mocniéj ogrzana, nadto się zwęglała.

Wynalazca oznaczył naprzód dokładnie temperatury odpowiadające różnym wypadkom działania. Przekonał się że do 200° drzewo wysycha tylko, a dopiero przy wyższéj temperaturze, zaczyna się zwęglać; —że 300° dają węgiel rudy, a 350° czysty węgiel czarny; —nakoniec że 100 funtów drzewa, wydają 39 funtów węgla rudego, albo 15 funtów zupełnie czarnego. Operacja trwa od pół godziny do 3 godzin według rodzaju i grubości drzewa.

Powyższe doświadczenia odkryły p. Violette, że drzewo osuszone za pomocą pary, stawia większy opór złamaniu, pomimo znacznego ubytku w grubości. Temperatury najkorzystniejsze pod tym względem, są: dla wiązu od 150 do 175°, a dla innych drzew od 125 do 150. Powiększenie zaś wytrzymałości wynosi $^2/_3$ dla drzewa jesionowego, blizko $^1/_2$ dla orzechowego, $^2/_5$ dla sosnowego, $^5/_9$ dla dębiny, a przeszło $^1/_3$ dla wiązu.

Tym sposobem można będzie małym kosztem i w przeciągu kilku godzin, przygotować materjał do instrumentów muzycznych, który przez długie chowanie wysokiéj ceny nabywa, a po 50 latach leżenia jeszcze się paczy.

Mówiliśmy, że się drzewo zamienia w węgiel przez oddzielenie części lotnych, jakoto: żywic, octu, alkoholu, z różnych olejów i essencyj, których wyrabianie dość ważną gałęź przemysłu stanowi. Otrzymywano dotychczas te płyny zmieszane dystyllując drzewo w naczyniu rozpaloném do czerwoności. Rozdzielano je potém środ-

kami chemicznemi; ale wszystkie zachowywały przykry zapach kreozotu przez co znacznie na cenie traciły.

Nowy sposób działania zapobiega tym niedogodnościom. Każdy bowiem z rzeczonych płynów, mając inny stopień lotności, oddzielnie się dystylluje, a kreozot, potrzebujący wyższéj temperatury, wcale się nie tworzy.

Wszystkie te doświadczenia przekonały wynalazcę o łatwości kierowania temperaturą ciągu parowego. Pozostaje tylko obracać tę władzę na korzyść przemysłu.

Pierwsze jéj użycie do fabrykacji prochu, przyniosło zysk w dobroci i w cenie wyrobu, gdyż węgiel rudy otrzymuje się teraz czysty i w ilości dwa razy większéj niż dotąd.

Następnie zastosował p. Violette swój aparat do pieczenia chleba i wszelkich ciast, które się w taki sposób odbywa: Włożywszy ciasto do miejsca zamkniętego, które zastępuje piec, wpuszcza się para na 200°. Skoro chleb upieczony, wkłada się świeże ciasto, i tak daléj, bez żadnéj przerwy.

Korzyści są tu widoczne. Jednostajność temperatury pozwala ściśle oznaczyć czas pieczywa, doprowadzić je do większéj doskonałości, i ustalić otrzymane ulepszenia. Nieprzerwane działanie zaś oszczędza znaczną ilość paliwa i ułatwia pieczenie na wielką skalę.

Mięso także doskonale się piecze w parze na 200°. Można tym sposobem, bez przypalenia upiec całego barana.

W parze niższéj temperatury, mięso wysycha, nie tracąc swoich części pożywnych, i staje się zdatném do długiego przechowywania. Zapewne więc zastąpi na okrętach mięso solone, jako pokarm nierównie zdrowszy.

Ten środek da się także użyć z korzyścią do suszenia słodu przy gorzelniach, które już mają kotły parowe.

Pozostaje nam tylko dodać, że aparat p. Violette na żadne niebezpieczeństwo nie wystawia, ponieważ para mając wolną cyrkulację, tylko tyle sprężystości zachowuje, ile jéj potrzebuje dla odbycia naznaczonéj drogi.

O wyrobie wódki w gubernji Warszawskiéj w roku 1847/8

Upłyniony rok 1847/8 pod względem wyrobu wódki należy do wyjątkowych i długi perjod czasu upłynąć może niż się ponowi.— Nieurodzaj kartofli z powodu więcéj rozszerzonéj onychże zarazy niż w latach poprzednich—spowodował posiadających gorzelnie do użycia w braku kartofli rozmaitych innych produktów.—Zebrane o tém szczegółowe dokładne wiadomości przekonywają, że w czasie tym, w 737 gorzelniach czynnych gubernji Warszawskiéj, (bo 232 gorzelni znajduje się zamkniętych)—przerobiono na okowitę następującą massę produktów:

1.	Kartofli	korcy	539,011
2.	Żyta	—	246,411
3.	Jęczmienia	—	100,540
2.	Pszenicy	—	3,812
5.	Owsa	—	20076
6.	Buraków	—	5,732
7.	Melasy	—	413
8.	Tatarki	—	23

z czego wszystkiego otrzymano 3,660,665 garncy okowity.

Rozpatrując powyższe liczby, pierwszy raz zapewne nastręcza się nam dostrzedz użycie buraków w większéj ilości na wódkę, niżby wymagało samo doświadczenie.

W dziewięciu gorzelniach zajmowano się użyciem buraków lub zrobieniem tylko doświadczenia—mianowicie:

Powiat Łęczycki,	gorzelnia w Cedrowicach,	użyto korcy	450
—		w Sokolnikach	—	1387
—		w Domaniewku	—	15
—		w Luśmierzu	—	1701
—		w Pokrzywnicy	—	909
—		w Strzeblewie	—	600
Powiat Wieluński,	gorzelnia	w Strojcu	—	330
„ Koniński	„	w Łukomi	—	340
—		w Kucharach borowych		17

Do zacierów używano słodu żytniego i jęczmiennego lub obu połączonych—otrzymany jednak wydatek okowity nie wszędzie dochodzi 6 kwart z korca buraków.

Ten rezultat przekonywa, że buraki, nawet przy wysokiéj cenie okowity, na potrzebę gorzelni uprawiać nie ma korzyści, ani też będzie potrzeby, gdy jak rok bieżący już przekonywa, zagłady kartofli, przewidywanéj przez wielu trwożliwych gospodarzy, dzięki Najwyższéj Opatrzności, obawiać się nie należy.

Do powyższych wiadomości pozwalamy sobie dodać tę jednę jeszcze uwagę:—Wykazany powyżéj wyrób okowity w gubernji Warszawskiéj wynosił garncy 3,660,565; przyjmując wartość garnca jednego, w przecięciu cen z téj epoki, po kop. 76 czyli złp. 5, otrzymamy wartość, rubli sr. 2,745,498 kop. 75 czyli zł. 18,303,225; dodawszy dotego opłatę konsumcyjną od wódki w miastach potrzebowanéj, tudzież zyski szynkarzy i korzyści do prawa propinowania wyłącznego przywiązane, dopuścić możemy: że mieszkańcy jednéj gubernji Warszawskiéj wydatkowali w tym roku około 30 miljonów złotych na wódkę, którą lubo do pierwszych potrzeb powszechnie teraz zaliczają, ażeby jednak dla wszystkich była niezbędnym posiłkiem, nikt przekonać nie zdoła. J. Ł.

Srodek na odzięblenie (engelures):

Nie będzie od rzeczy, w teraźniejszéj porze roku, umieścić między wynalazki ogólnego pożytku, środek przeciwko chorobie, na pozór małéj, ale często bolesnéj, której wielu perjodyczuie podlega.

Ażeby wyleczyć część odzięblona, choćby już w ranach była, dość ją od powietrza ochronić. Na to trzeba ją pociągnąć kilka razy klejem stolarskim, nienadto gorącym, aż się utworzy dość gruba powłoka, a skoro ostygnie, obwinąć chorą rękę lub nogę w kawałek flaneli albo płótna. Po 24 lub 36 godzinach, kléj zaczyna pękać i łuszczyć się, a co zostało ciepłą wodą się zmywa. Najdaléj po drugiéj podobnéj operacji, zapalenie ustaje, i rany prędko się goją szczególnie przykładając do nich tynktury benzoesu.

Doktór, który ten środek po wielokrotném doświadczeniu podaje, mówi że skutki jego zadziwiające. Radzi jednak używać go w przytomności lekarza, może z obawy omyłki co do rodzaju ran. (z R. G. K.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Gdańsk 25 *lutego.* Interesa na tutejszym targu w ostatnich tygodniach bardzo szły opieszale i ceny spadły. W ogóle obrócono tylko 70 łasztów, pszenicy wysoko pstréj 133 funtowéj po 450 zł. gd. (*zł.* 30 korzec), 130 funtowéj po 430 zł. gd. dobréj pstréj 130 funtowéj po 407 zł. gd. Na rynek miejski dość obficie dowieziono zboża, około 300 łasztów, głównie pszenicy i żyta, a za oba te artykuły płacono jeszcze ceny w przeszłem doniesieniu podane. Za jęczmień 118 funtowy 30 sr. gr. 115 funtowy 28 sr. gr. 106 funtowy 23 sr. gr. 100 funtowy 100 sr. gr. szefel, groch 68 funt. do 30 sr. gr. według dobroci, a owies 75 funt. 16 sr. gr., 60 funt. 13 sr. gr. za szefel. Okowitę chciano obniżyć do 12 tal., ale ponieważ dowozy jéj ustały, płaco za dawniéj przywiezioną po 12⅓ tal. za wiadro.

Wrocław 27 *lutego.* WEŁNA.—Interesa i w ciągu tego tygodnia ciągle szły żywo, lubo nie zakupiono już tak znacznéj ilości wełny w zeszłym tygodniu. Płacono za Szląską jednostrzyżową 62 do 72 tal. za cienką polską 55 do 64 tal. za pośledniejszą 44 do 50 tal. Za Rossyjską 38 do 42 tal., za wełnę ze zdechlaków 42 do 50

tal. Za skubanki 38 do 42 tal. za cienkie loki 49 do 52 tal. Umowy na terminową dostawę znowu zawierają, a mianowicie skontraktowano ogromną partję cienkiéj wełny na rachunek angielski. We Francji, skutkiem niepewnego stanu politycznego, ostrożniéj postępują z zakupywaniem znaczniejszych ilości nad bezpośrednią potrzebę; jednakowoż, jak nam donoszą, bardzo wielu francuskich fabrykantów występowało jako kupcy na licytacji wełny w Londynie. W Berlinie i Hamburgu zapasy po składach tak się zmniejszyły, że od kilku miesięcy najznakomitsi kupcy ztamtąd do nas się udają po zakupy. Z Węgier donoszą, że pomimo straszliwego zamieszania, jakie tam panuje, chwytają każdą przyjaźną chwilę do ożywienia interesów i handlu wełną i suknem, a lubo; naturalnie, bieg tego tego bardzo jest utrudniony, wiele przecież sprzedają, a w częściach kraju napowrót przez Austrjaków zajętych, gatunki przydające się szczególniéj na sukna liweruńkowe szybko na wszystkie strony rozkupują. Doniesienia z Wiednia wskazują że i tam niemniéj się ożywiają interesa wełną, jak na innych targach, i że z bardzo małym wyjątkiem, wszystkie znaczniejsze partje z przyszłéj strzyży skontraktowane już zostały po cenach znacznie podwyższonych. A że pomimo wszystkiego podniesienie się cen wełny na składach będącéj w żadnym nie zostaje stosunku do ogólnego polotu i polepszenia się interesu, i że przy terminowych umowach o wiele niezadowolonemi pozostają wymagania producentów, główna przyczyna tego leży w niestałości politycznych stosunków, w wszystkie stosunki, mianowicie zaś kupieckie w kwestję wtrąca. To najgorsze, że nikt nie jest pewny co jutro przyniesie. Tego zaś nabyliśmy doświadczenia z przeminionych burzy, że kapitał w czasie politycznych przesileń kurczy się jak ślimak, ale za pojawieniem się przyjaźniejszych okoliczności, zaraz na wierzch wychodzi i pracuje.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC MARZEC 1849 ROKU.

Bułka mątowa za gr. 3 ważyć ma łutów 7; Strucla mątowa za gr. 6 łutów 14; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 11 Strucla z takiejże mąki za gr. 6 fun. 1 łutów 1. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za gr. 12 funt 2 łutów 2; Placek solony za gr. 1 łutów 10. Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za gr. 5 fun. 1 łutów 12 bochenek chleba za gr. 10 funt 2 łutów 24 bochenek chleba za gr. 20 fun. 5 łutów 16. Chleb razowy. Bochenek chleba za gr. 5 funt. 1 łutów 27 bochenek chleba za gr. 10 fun. 3 łutów 22 bochenek chleba za gr. 20 fun. 7 łutów 12. Mięsa wołowego funt. gr. 12 krowiego lub z bukatów gr. 11, funt polędwicy gr. 24. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 12; Schabu funt gr. 10; Słoniny swieżéj funt gr. 22 Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt gr. 29 cielęciny gr. 11.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 26 lutego 1849 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	87	86¾
Rossyjsko–Angielska Pożyczka 5%	107¾	107
Polskie Obligacje Skarbu 4%	71½	—
„ Listy Zastawne	92	91¾
„ Listy Zastawne nowe.	91⅞	91⅛
„ Obligacje Udziałowe	100½	100
„ Obligacje 500 złotowe.	—	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	83¼	—
lit. B. 200 „ . . .	—	—
procentowe „ . . .	—	—

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 2 marca r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	1	83½	
Pszenicy ditto	4	2½	
Grochu polnego	2	17½	
„ cukrowego	2	55—	
Fasoli. . . .	3	63½	
Gryki. . . .	—	——	
Jęczmienia . .	1	69—	
Owsa . . .	1	32—	
Mąki pszen. pr.	5	70—	
ordyn. kor. 6 ćw.	5	13½	
„ żytn. pytlo.	2	87½	
grycz. kor. 4 ćw.	3	——	
Kaszy jaglannéj.	4	31—	
„ grycz. zw.	3	44—	
„ drobnéj.	6	45—	
„ jęcz. perło.	6	30—	
„ „ ordyn	2	12½	
Siana cet. 100 f.	—	69—	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP.
Słomy c. 100 f.	—	26—	—	——
Siana fura 1 k.	2	25—	4	5—
„ „ 2 k.	4	35—	6	15—
Słomy fura zw.	1	20—	1	95—
Drzewa sos. s.	7	44—		
Wół dobry.	36	45—	53	10—
„ średni.	27	45—	35	55—
„ lichy.	21	60—	27	——
Cielę. . .	1	20—	3	45—
Baran. . .	—	——	—	——
Wieprz dobry.	13	50—	21	60—
„ średni.	10	50—	13	——
„ lichy.	6	45—	10	——
Masła funt.	—	17—	—	——
Słoniny „	—	11—	—	——
Kartofli korzec	—	90—	—	——
Okowity garn.	—	83½	—	——
Szumówki gar.	—	48½	—	——

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 147 z różnych miejsc królestwa sztuk 249 ogółem wołów sztuk 396 wieprzy 426 cieląt 1683 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 295 wieprzy 388 cieląt 1646.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 2 marca 1849 roku		Żądają R. sr.	Żądają kop.	Dają R. sr.	Dają kop
1. WEXLE					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	95—	40—	94—	95—
Gdańsk 100 talarów . . .	2 M. .	94—	50—	94—	20—
Hamburg 300 b. m. k . .	2 M. .	—	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6—	52½	6—	51—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. .	1 M. .	—	—	99—	50—
Petersburg ditto. .	1 M. .	100	33—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	78—	—	77—	70—
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	—	—	87—	30—
Wrocław 100 talarów . .	2 M .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały. . . .		——	——	——	——
Holender. dukaty nowe . .		——	——	——	——
ditto stare ważne . .		——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie . .		——	——	——	——
Rossyjskie assygnaty . . .		——	——	——	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		——	——	——	——
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		——	——	——	——
„ „ „ 4% rs. .		——	——	73—	33⅓
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		——	——	——	——
„ „ nowe za 100 .		14—	58½	14—	55—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		——	——	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		——	——	——	——
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		——	——	——	——
Serje wylosow. lit. na — złp. .		——	——	——	——
Dowody Kom. Centr. Likw. złp.. 100 .		——	——	——	——

Wartość kuponu kop. 11⅔